



# **BKBA.ORG**

**Biblijny Kościół Baptystyczny w Aninie**

# *Borisy Fiew*

## W numerze:

- Światłość z wysokości  
- prezent, który nie rozczaruje na święta
- Na Wysoki Połysk
- W pogoni za światłem

 Strefa Nieskończoność	3	 Mężczyzna w Biblii	14
 Historia	6	 Okiem kobiety	15
 Izrael	7	 Nauka a Biblia	17
 Świadekstwo	9	 Wydarzenia	18
 Galeria	10	 Recenzja	19
 Poezja	12	 Przypowieści	20

## OD REDAKCJI

„...A oto gwiazda, którą ujrzeli na Wschodzie, wskazywała im drogę...”

(Ewangelia Św. Mateusza 2:9)

W tym miesiącu wspominamy najradośniejsze wydarzenie w dziejach świata: narodziny długo wyczekiwanego Mesjasza, Pana Jezusa Chrystusa. Jego przyjsciu na świat towarzyszyła wielka światłość. Ciekawe, że kiedy wreszcie pojawił się na świecie, tylko mała garstka ludzi była tego świadkiem. A pośród tej nielicznej garstki znaleźli się mędrzy ze Wschodu. Wytrwale podążali za gwiazdą na Wschodzie, która wytyczała im drogę. Aż doszli do miejsca gdzie Go zobaczyli.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy naszym czytelnikom wytrwałego podążania za najjaśniejszą gwiazdą rozpraszającą mroki tego świata - Panem Jezusem Chrystusem. Świadkowie narodzin Pana Jezusa Chrystusa ogromnie się rozradowali. Takiej wielkiej i szczerzej radości życzymy na ten czas wszystkim, którzy znają już osobiście Pana Jezusa Chrystusa. A tym, którzy Go jeszcze nie znają: odnalezienia tej Gwiazdy jasno i wyraźnie świecącej!

W części, którą umownie nazwaliśmy w kwartalniku „Strefa Nieskończoność”, pojawiają się artykuły zgłębiające bogactwo celów Boga w Chrystusie. Zamysłem autorów kwartalnika jest abyśmy w praktyczny i osobisty sposób poznawali Jezusa, aby Jego charakter i Osoba wpływały na nasze postępowanie. Przypadkowych czytelników kwartalnika, nie mających osobistej więzi z Jezusem, gorąco zachęcamy aby zaufali Jezusowi i uczynili z Niego swego Zbawiciela i Pana.

Jolanta Wilk

Cytaty biblijne w artykułach pochodzą z Biblii Warszawskiej, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1998

## Kontakt:

kwartalnik.bkba@gmail.com

adres pocztowy:

Biblijny Kościół Baptystyczny w Aninie,

ul. K. Szpotarńskiego 22

04-760 Warszawa (z dopiskiem: „Kwartalnik”)

tel. +48 606 687 009

elektroniczne wydanie kwartalnika w formie PDF można pobrać z [www.bkba.org](http://www.bkba.org)

## Zespół redakcyjny:

Aleksander Dylkowski (foto-edycja), Magraf (projekt, skład), Jarosław Pieczko, Tomasz Przysański, Ewa Przysańska, Adam Tołwiński, Elżbieta Tołwińska, Joanna Trzciska, Aneta Iwanow i Katarzyna Drąg, Krzysztof Turowicz, Jolanta Wilk (koordynator zespołu redakcyjnego).

Wpłaty na druk kwartalnika można dokonać na konto misyjne Biblijnego Kościoła Baptystycznego, z dopiskiem „Fundusz wydawniczy”.

PL 21 1440 1387 0000 0000 1517 7648 Nordea Bank Polska S.A.



## „Światłość z wysokości”: prezent, który nie rozczaruje na Święta

Przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości.”  
(Ewangelia Św. Łukasza 1: 78)

Podstawowym elementem utrzymującym życie biologiczne na ziemi jest światło słoneczne. Naukowcy twierdzą, że kiedyś, za miliony lat słońce wyczerpie swoją energię świetlną, a wówczas życie biologiczne na ziemi w ciągu krótkiego czasu zaniknie.

Tak samo podstawowym czynnikiem w życiu duchowym jest „światło z wysokości”, z tym że ono nigdy nie przestanie świecić.

To światło w szczególny sposób zajaśniało ludzkości przez narodzenie się Jezusa Chrystusa. I On sam jest tym wiecznym światłem: „...Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota...Ja jako światłość przyszedłem na świat, aby nie pozostał w ciemności nikt, kto wierzy we mnie.” (Ewangelia Św. Jana 8: 12; 12: 46)

Tej prawdy świadom był ojciec Jana Chrzciciela, Zachariasz i w chwili narodzenia się Syna głośno i radośnie o niej mówił.

Trudno sobie wyobrazić życie spędzane w fizycznej ciem-

ności, a jednak miliony ludzi spędzają je w duchowej ciemności. Przyczyną tego jest fakt, że ich uczynki są złe (por. Ewangelia Św. Jana 3: 19).

A przecież droga do wiecznej światłości jest tak prosta. Wystarczy z całego serca zaufać Chrystusowi i jedynie w Nim złożyć nadzieję, nie tylko w sprawie życia wiecznego, ale też we wszystkich sprawach życia doczesnego, pamiętając o Bożej obietnicy: „Niech życie wasze będzie wolne od chciwości; poprzestawajcie na tym, co posiadacie; sam bowiem powiedział: Nie porzucę cię ani cię nie opuszczę. Tak więc z ufnością możemy mówić: Pan jest pomocnikiem moim, nie będę się lękał; Cóż może mi uczynić człowiek.” (List do Hebrajczyków 13: 5-6)

Czas świąt Bożego Narodzenia na całym świecie ludzie wykorzystują jedynie jako okazję do wypoczynku, a i to nie zawsze! Zakłóca go bowiem gorączka zakupów i przygotowań do spotkań rodzinnych. Ludzie prawie w ogóle nie myślą o narodzeniu Jezusa Chrystusa i tego co im ta „Światłość świata” osobiście daje.

Jednakże my, biblijni chrześcijanie winniśmy obchodzić to Święto w całkowicie innym nastroju, pamiętając o tym, jaki ta „Światłość z wysokości” przyniosła nam skarb.

Jan Tołwiński

## Wielka radość dla wszystkich!!!

O to zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu, gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. (Łukasz 2:10-11)”

„Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przysłała na świat. (Jan 1:9)”

Wspaniałą niebiańską manifestację towarzyszącą narodzinom Chrystusa ujrzeli jedynie pasterze w Betlejem. Jednak od dnia narodzin Chrystusa w Betlejem, przez wszystkie pokolenia, trwa wielka radość gdy Chrystus rodzi się w sercu człowieka!!!

# Światłość w krainie mroku

Pierwszą krainą mroku było północne pogranicze Izraela, zamieszkane niegdyś przez potomków Zebulona i Naftalego, które później nazwano Galileą. Gdy starożytny Izrael chylił się ku upadkowi, tereny te jako pierwsze zostały zagarnięte przez Asyrię i na długie wieki znalazły się we władaniu pogan. Prorok Izajasz, który żył w tamtym czasie zapowiedział, że w krainie, w której pierwszej zapadła ciemność, jako w pierwszej rozbłyśnie światło (Księga Izajasza 8,23). Gdy ponad 750 lat później Pan Jezus żył na ziemi, rozpoczął swoją działalność publiczną od Galilei. Proroctwo Izajasza wypełniło się, a słowa proroka przypomniał ewangelista Mateusz: Ziemia Zebulona i ziemia Naftalego, wzdłuż drogi morskiej, Zajordanie, Galilea pogan, Lud, pograżony w mroku, ujrzal światłość wielką, i tym, którzy siedzieli w krainie i cieniu śmierci, rozbłyła jasność (Ewangelia Mateusza 4,15-16).

Galilea nie była jednak jedyną ciemną krainą. Cały świat jest Galileą. Cały jest pograżony w duchowym mroku, niezależnie od tego jaką religię wyznają, czy do jakiej kultury przynależą mieszkańcy poszczególnych krain. W niektórych miejscach, w niektórych czasach mrok się nieco rozpraszał, ale nie zniknął. Teraz wydaje się, że mrok nad światem znowu gęstnieje. Mało kto ma chyba jeszcze złudzenie, że świat rozświecila liberalne idee postępu i nowoczesności, kwestionujące pod płaszczykiem tolerancji i otwartości podstawowe wartości i prawa przekazane człowiekowi przez Boga. Ale ciemnością zioną też przeciwstawiane im, ostatnio reaktywowane idee poprawy świata w oparciu o faryzejski, pozbawiony jakiegokolwiek empatii rygorizm, powierzchowną, rytualną religijność oraz będącą odreagowaniem wcześniejszej, źle pojętej tolerancji nietolerancję, która karmi się ludzką pychą i nienawiścią.

Świata nie mogą rozjaśnić ludzkie idee – niezależnie od tego, czy będą się odwoływać do postępu czy do tradycji – tak jak powrót Żydów i religii judaistycznej do Galilei nie sprawił, że przestała być ona krainą duchowego mroku. Światło przyniósł dopiero Pan Jezus. W czym objawiło się to światło?

Zanim Nowy Testament pokazał Pana Jezusa jako światłość świata, w Starym Testamencie światłością

były nazywane Boże przykazania. Słowo twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim (Psalm 119,105). Czy Pan Jezus był światłością, bo zwrócił ludziom uwagę na Boże prawo? Wiemy, że On je w całości wypełnił, ale przyszedł na świat przede wszystkim po to, aby oddać swoje życie dla zbawienia człowieka. Przykazania przekazują nam prawdę o Bogu, świecie i nas samych, odwracanie się od nich skazuje człowieka na wędrówkę w ciemności. Ale gdyby Bóg pozostawił nas jedynie ze swoimi wymaganiami, to z powodu naszej grzesznej natury, mimo ich znajomości i tak skończylibyśmy w mroku. Dlatego światło nad światem rozbłyło dopiero wtedy, gdy w osobie Pana Jezusa Bóg objawił nie tylko swoje prawo, ale również swoją miłość do człowieka i gotowość okazania mu łaski i przebaczenia.

Co się dalej podziało z tym światłem, które rozbłyło w Galilei? Zadanie bycia światłością w ciemności Pan Jezus przekazał swoim uczniom – powiedział do nich, wy jesteście światłością świata (Ewangelia Mateusza 5,14). Jak możemy rozświecić otaczającą nas duchową ciemność?

Po pierwsze: nigdy nie dość przypominania sobie, że duchowym światłem świata jest tylko Pan Jezus Chrystus. Nawet mając najlepsze chęci, człowiek nie potrafi znaleźć drogi wyjścia z duchowej ciemności. Ten świat będzie na tyle jasny, na ile rozświecać go będzie światło Pana Jezusa w świadectwie poszczególnych osób i społeczności Jego uczniów.

Po drugie: nie rozświecimy świata cytując jedynie Boże przykazania i wykrzykując słowa potępienia pod adresem grzeszników. Nie rozświecimy go oczywiście również wtedy, gdy uznamy, że nowoczesność i postęp wymagają odejścia od prawdy Bożego Słowa. Mrok będzie rozświecony, gdy idąc śladami naszego Pana Jezusa, prawdziwej światłości, która przyszła na świat, połączymy bezkompromisowość wobec przykazań z postawą pełną miłości i empatii wobec grzesznika, dodatkowo pamiętając o tym, że sami jesteśmy grzesznikami.

Lud, pograżony w mroku, ujrzal światłość wielką. – Oby tę światłość oglądali ludzie żyjący wokół nas!

Jarostaw Pieczko

# Jezus - Światłość rozpraszająca każdy mrok

„**A** przyodziały był w szatę zmoczoną we krwi, imię zaś jego brzmi: Słowo Boże.”  
Objawienie św. Jana 19:13

Wspaniałym hymnem na cześć Słowa Bożego jest psalm 119, najdłuższy psalm w Biblii. Jego sto siedemdziesiąt sześć wersetów zostało podzielonych według liczby liter alfabetu hebrajskiego na dwadzieścia dwie zwrotki. Każda zwrotka zawiera osiem wersetów. A każdy pierwszy wyraz poszczególnego wersetu w każdej zwrotce rozpoczyna się od tej samej, kolejnej litery alfabetu. Jest to pisarskie i poetyckie arcydzieło, podkreślające nieskończoną wartość Słowa Bożego. Wiele spośród wersetów tego psalmu to klejnoty zwięzłości i trafności w ukazywaniu różnych aspektów Słowa. Przypomnijmy chociażby ten: „*Słowo Twoje jest pochodnią nogom moim i światłością ścieżkom moim*” (Księga Psalmów 119:105).

## światłem rozpraszającym mroczne miejsce, w którym żyjemy i nadającym kierunek życiu, jest Słowo Pana

Od wieków, w każdym pokoleniu, ludzie uczyli się tych słów na pamięć, ugruntowując w swoich sercach przekonanie, że światłem rozpraszającym mroczne miejsce, w którym żyjemy i nadającym kierunek życiu, jest Słowo Pana.

Mojżesz, powtarzając wszystkie słowa Tory Izraelowi tuż przed swoim odejściem, w taki sposób zakończył pieśń do narodu izraelskiego: „...nie jest to dla was Słowo puste, lecz jest ono waszym życiem...” (5 Księga Mojżeszowa 32:47).

W Psalmie 107 jest powiedziane, że kiedy Izrael wołał do Pana w swoich utrapieniach, On wybawiał ich posyłając swoje Słowo (Księga Psalmów 107:19-20).

Piękny psalm mesjański opisuje wygląd i mowę Pana Jezusa tak: „*Najpiękniejszy jesteś wśród ludzi; rozlany jest wdzięk na wargach twoich*” (Księga Psalmów 45:3).

Objawienie, ostatnia księga Nowego Testamentu, mówiąc o Panu Jezusie podaje, że: imię zaś Jego brzmi: Słowo Boże (Objawienie św. Jana 19:13). Autor tej księgi, apostoł Jan, pod wpływem Ducha Świętego, napisał na początku swej Ewangelii niezwykle ważne słowa:

„*Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez nie powstało, a bez Niego nic nie powstało, co powstało. W Nim było życie, a życie było światłością ludzi. A swia-*

*łość świeci w ciemności, lecz ciemność jej nie przemogła... A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę Jego, chwałę, jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełne łaski i prawdy.*” (Ewangelia św. Jana 1:1-5;14)

To Słowo, które było na początku, przez które wszystko powstało i które stało się ciałem, to Pan Jezus. Wobec tego warto się przyjrzeć temu, jak On przemawiał. Najwięcej można powiedzieć, że Jezus w rozmowie z ludźmi pochłoniętymi swoją własną sprawiedliwością, podkreślał swoją bliską więź z Ojcem. Mówił tylko to, co słyszał i widział u Ojca. Mówił tak, jak Ojciec Go nauczył. I mówił prawdę:

„*Ja mówię to, co od Niego usłyszałem*”  
(Ewangelia św. Jana 8:26)

„*Ja mówię to, co widziałem u Ojca*”  
(Ewangelia św. Jana 8:38)

„*Ja mówię tak, jak mnie Ojciec nauczył*”  
(Ewangelia św. Jana 8:28)

„*Ja mówię prawdę, którą usłyszałem od Boga*”  
(Ewangelia św. Jana 8:40)

Słowa Jezusa były proste i nieskończenie głębokie. Były one odpowiedzią na każdy ludzki problem.

„*I wszyscy przyświadczali Mu, i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z ust Jego...*”  
(Ewangelia św. Łukasza 4:22).

Były to słowa wypowiedziane do pełnych niepokoju, spragnionych serc. Gasiły palące pragnienie skłopotanych ludzi. Były to słowa przebaczenia i pokoju. Zarazem Mesjasz w stanowczy sposób głosił prawdę Bożą, nigdy się od tego nie uchylając. Jego słowa były żywe i ostre jak miecz. Mesjasz pragnął, aby były zachowane przez tych, którzy ich słuchali. Słowa jego trafiały prosto do serc i raziły sumienia hipokrytów. Słuchający go ludzie stwierdzali, że nikt tak nigdy nie mówił. Zastawiano na Mesjasza pułapki, aby pochwycić Go na słowach. Jednak nikt nie dowiódł Mu błędu, ani grzechu, co najlepiej potwierdza milczenie, jakim sługa arcykapłana skwitował pytanie Jezusa:

„...*jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, że źle...*”  
(Ewangelia św. Jana 18:23).

Ponieważ słowa, które wypowiadał Mesjasz pochodziły od Ojca, przykazał, że nie wolno nic do nich dodać, ani z nich ująć.

Jolanta Wilk



## Jan Tołwiński (1939-2016) – Wspomnienie

W południe 12 listopada 2016 r. dotarła do nas wiadomość: „Brat Jan Tołwiński nie żyje!”. Pan zdecydował o powołaniu naszego Pastora, Nauczyciela i Brata do Siebie.

W naszej pamięci pozostanie Mąż Boży, który nie znał i nie rozumiał kompromisów w obronie Bożych racji. Wielki patriota zawsze ze wzruszeniem obserwujący narodowe uroczystości zmarł chwilę po ostatnim marszu.

„Jeśli Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko inne jest na właściwym miejscu” zwyczaj nam powtarzać w swoich kazaniach i codziennych rozmowach. Te słowa były sensem jego pracy i życia.

Urodził się 1 września 1939 r. w Sielcu, w województwie podlaskim. Kilka lat później przeprowadził się wraz z rodziną do Warszawy, gdzie ukończył Technikum Handlu Zagranicznego. Był Absolwentem Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Chylicach (w roku 1962 uzyskał tytuł magistra). Studiował także zaocznie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. W latach '90 został wyróżniony Doktoratem Honoris Causa Uniwersytetu Boba Jonesa. W roku 1997 uzyskał tytuł doktora teologii na Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Był autorem wielu publikacji i rozpraw teologicznych. W latach 1968-80 był jednym z redaktorów pisma „Chrześcijanin”. Nagrywał kazania do audycji „Głos Ewangelii”. Pisał do magazynów „Łaska i Pokój”, „Słowo Prawdy”, „Świadectwo Prawdy”, a ostatnio do „Bożego Siewu”. Był autorem książek „Kościół pielgrzymujący” oraz „Kim są i w co wierzą biblijni baptyści”.

W swej pracy misyjnej charakteryzował się odważnym głoszeniem Słowa Bożego oraz bezpośrednim, bezkompromisowym i indywidualnym podejściem do ludzi. Wykładał na kursach biblijnych w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym przy ul. Zagórnej, Kościoła Wolnych Chrześcijan w Warszawie, w Jastrzębiu Zdroju i w Szczecinku, oraz gościnnie na Uniwersytecie Boba Jonesa w Stanach Zjednoczonych. Był jednym z założycieli i wykładowców Międzynarodowego Seminarium Baptistycznego przy Biblijnym Kościele Baptistycznym w Aninie.

Jego aktywne życie z Panem rozpoczęło się dość wcześnie. Już w latach '60 usługiwał słowem i prowadził szkółki niedzielne w Zjednoczonym Kościele Ewangelicznym. Działał w Radzie Braci Starszych. Od lat '80 był przełożonym w Zborze Kościoła Wolnych Chrześcijan zlokalizowanym w budynku przy ul. Zagórnej. Usługiwał Słowem w zborach na terenie całego kraju i za granicą. Udzielał chrztów i ślubów wielu osobom spośród nas. Był założycielem Fundacji Chrześcijańskiej Kultury i Oświaty, a w jej ramach publikował artykuły, pisał i tłumaczył książki. W roku 1996 założył Biblijny Kościół Baptistyczny w Warszawie-Aninie, którego pastorem był przez kolejne 16 lat, aż do pracowniczej emerytury.

Zgodnie z biblijnym pouczeniem był nienaganny. Od 1969 mąż jednej żony – Elżbiety. Ojciec pięciorga służących Panu dzieci. Jego syn, Adam Tołwiński, jest dziś pastorem zboru w Aninie. Ukochany dziadziuś piętnastorga wnucząt.

Wszyscy doświadczyliśmy jego uczciwości, otwartości, łagodności, gościnności, przyzwoitości i poczucia humoru. Wszyscy się od niego uczyliśmy.

Obserwowaliśmy w nim Bożą chwałę, Boże działanie i prawdziwość obietnicy, że Pan jest z tymi, którzy się Go boją i stawiają na pierwszym miejscu. Bardzo często powtarzał, że wszystko co miał i czego udało mu się dokonać było dzięki Bożej łasce.

Ostatnie kazanie wygłosił w swoim zborze, w Warszawie - Aninie, 6 listopada 2016 r. Apelowo o pokutę, nawrócenie, szukanie Bożej woli w naszym życiu. Kazanie to jest dostępne na stronie zborowej: [www.bkba.org](http://www.bkba.org)

W tym numerze naszego kwartalnika (którego był inicjatorem i wspierał jego dystrybucję w różnych środowiskach) publikujemy Jego ostatni artykuł, napisany zaledwie tydzień przed śmiercią.

Aneta Iwanow



## Chanuka – Święto Poświęcenia Świątyni

„Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość poświęcenia świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w Świątyni, w portyku Salomona.”  
(Ewangelia św. Jana 10: 22-23)

Jest to jedyne miejsce w Nowym Testamencie, w którym wspomniane jest Święto Poświęcenia Świątyni zwane Chanuką. Święto to obchodzi się od roku 164 przed Chrystusem po dziś dzień. Chanuka często zbiega się w czasie ze Świętami Narodzenia Pańskiego, ponieważ zaczyna się w 25 dniu miesiąca Kislew, a ten żydowski miesiąc odpowiada mniej więcej grudniowi. Podobieństwo tych dat to coś więcej niż tylko zbieg okoliczności. Chanuka i Święta Narodzenia Pańskiego, gdy świętujemy narodziny naszego Zbawiciela, są ściśle ze sobą związane.

### Historyczne pochodzenie święta

W 169 r. przed Chrystusem Antioch Epifanes, zhellenizowany władca Syrii (175-163 p.n.e.), człowiek zły i bezbożny, wyruszył na wyprawę wojenną przeciwko Egipcjowi. Pomimo odniesionego zwycięstwa musiał na rozkaz mocarstwa Rzymskiego wycofać swoje wojska z Egiptu. W tym czasie Ziemia Obiecana znajdowała się pod władzą Syrii. Wracając do ojczyzny Antioch wylał swój gniew na nieszczęsnych Judejczyków – wkroczył do Jerozolimy, zburzył znaczną część miasta i pozabijał mężczyzn, kobiety i dzieci. Dopełnił swojej niegodziwości napadając na Świątynię i zabierając jako łup złoty ołtarz, kandelabry, złote naczynia i inne święte przedmioty.

Aby okazać swoją pogardę dla Jahwe Antioch złożył w Świątyni świnie w ofierze

greckiemu bogu Zeusowi. Surowo zabronił również Żydom w Ziemi Świętej i poza nią przestrzegania nakazów religijnych, szczególnie obrzezania, zachowywania szabatu i praw dotyczących czystych zwierząt.

Nakazał, aby w Świątyni Boga składano w ofierze wyłącznie świnie. Sam osobiście ugotował świnie w Świątyni i wylał wywar na święte zwoje Prawa i na ołtarz, bezczeszcząc go.

Do każdego miasta i wioski zostali wysłani syryjscy dowódcy i nadzorca, aby wymusić przestrzegania surowych i świętokradczych dekretów Antiocha Epifanesa.

Wielu przerażonych Żydów ukryło się w jaskiniach. Inni zwłaszcza pewna liczba zhellenizowanych kapłanów, tchórzliwie przestrzegali zaleceń syryjskiego władcy. Ale niewielka grupa wiernych ośmieliła się sprzeciwić „Antiochowi Nikczemnemu” – albowiem pod takim właśnie imieniem władca ten przeszedł do żydowskiej historii.

### „Kto jest po stronie Pana!”

Pewnego dnia Apelles, jeden z urzędników narzuconych przez Antiocha, przybył do niewielkiego miasta Modin leżącego trzy mile na północ od Jerozolimy i nakazał zebranym Żydom złożyć w ofierze świnie. Matatiasz (Mateusz), ojciec pięciu prawowiernych synów i głowa wiernej Panu rodziny kapłańskiej, rozwścieczony bezbożnym dekretem zabił pierwszych Żydów, którzy postąpili zgodnie z nakazem władcy. Potem on i jego synowie rzucili się na Apellesa, i jego żołnierzy i wszystkich pozabijali.

Był to początek powstania żydowskiego skierowanego przeciwko Syryjczykom – wrogom Żydów i ich Boga. Wkrótce potem Matatiasz zmarł, a znaczną liczbę odważnych Żydów dzielnie poprowadził do walki jego syn Juda. Ze względu na swą siłę i potężne ciosy zadawane wrogom nosił on przydomek Machabeusz.

Rozpaleni odwagą i poświęceniem Judy i jego czterech braci, niegdyś potulni i rozpaczeni ludzie zaczęli teraz gromadzić się u boku przywódcy. Walczyli w górach i dolinach Judei. Prowadzili walkę partyzancką nie dając wrogowi wytchnienia. W miarę jak rośli w siłę, ośmielili się stawić czoła przeciwnikom w otwartej bitwie i zwyciężyli.

W końcu wygnali z Jerozolimy Syryjczyków wraz z niewiernymi kapłanami, którzy współpracowali z najeźdźcą. Po dokonaniu oczyszczenia Świątyni zburzyli zbezczeszczone ołtarz Boga. Potem 25 dnia miesiąca Kislew, w 164 r. przed Chrystusem, na nowo poświęcili Świątynię pośród wielkiej radości i poświęcili też nowy ołtarz ustawiony na miejscu dawnego...

W świetle tej historii stare pytanie Żydów, gdy zwracali się do Jezusa „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Ewangelia św. Łukasza 7:19) nabiera szczególnego znaczenia. Podobnie jest



ze słowami naszego Zbawiciela: „Zburzcie tę Świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję.” (Ewangelia św. Jana 2:19). Oni myśleli o Świątyni zbudowanej z drzewa i kamienia, a Jezus mówił o sobie samym, żywej Świątyni Boga.

#### Cudowny dzban oliwy

Żydzi znaleźli mały dzbanek poświęconej oliwy ukryty w jednej z nisz świątynnych. Tej oliwy używano do podtrzymywania światła, które bez przerwy paliło się wewnątrz. Zachowało się tylko tyle oliwy, ile zwykle starczało na jedną dobę, ale paliła się przez osiem dni i nocy, do czasu, gdy zdołano przygotować i poświęcić nowy zapas.

Na pamiątkę zarówno cudownego wyzwolenia z rąk niegodziwego wroga, jak i ponownego poświęcenia świątyni ustalono, że przez osiem dni w każdym żydowskim domu powinno palić się osiem świec. Zaczyna się od zapalenia jednej świecy pierwszego dnia, drugiego zapala się dwie i tak dalej aż do ósmego dnia.

#### Ogniu łączące

Teraz przejdźmy do Święta Narodzenia Pańskiego, dnia w którym świętujemy narodzenie naszego Zbawiciela. Słowo Boże nie podaje nam dokładnej daty narodzenia naszego Zbawiciela. Być może Bóg w swej mądrości nie uznał za stosowne, żebyśmy ją znali – abyśmy nie zastąpili radosnymi obchodami i świętowaniem „czczenia” tego dnia, zamiast świętowania Pana Jezusa, który jedynie jest godzien naszej czci, naszej miłości i naszej służby.

Interesujące jest jednak, że chrześcijanie od początku najwyraźniej widzieli żywy związek między świętem poświęcenia Świątyni a narodzeniem Chrystusa. Z jednej strony mamy Świątynię zbudowaną ludzkimi rękami, z drugiej zaś żywą Świątynię Boga, którą jest Jezus – Ten, który zstąpił z nieba, by zamieszkać pośród nas. Porównanie to jest uprawnione, gdyż Chrystus sam porównywał siebie do tej Świątyni, gdy powiedział: „Zburzcie tę Świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję.”

Od końca III wieku po Chrystusie, 25 grudnia zaczęto obchodzić Święto Narodzenia Pańskiego. Oczywiście ta data nigdy nie została powszechnie zaakceptowana. Od najdawniejszych dni Kościoła aż do dzisiaj ciągną się spory i spekulacje co do dokładnej daty narodzin Chrystusa. Chanuka przypada jednak zawsze 25 miesiąca Kislew.

#### Światłość świata

Pewnego dnia Jezus stojąc w Świątyni spoglądał na rzeźbiące oświetlone – jak zwykle podczas święta Namiotów i Święta Poświęcenia – wnętrze Świątyni. Patrząc na te

światła powiedział: „Ja jestem Światłością świata. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, lecz będzie miał światło życia.” (Ewangelia św. Jana 8:12).

Dzisiaj, gdy Żydzi zapalają światła na Chanukę, każdą świeczkę odpalają od dziewiątej świeczki zwanej szames – „stuga”. Jest ona pięknym symbolem Chrystusa, Sługi Boga i Światłości świata. On jeden ma moc rozpaść w naszych sercach Boże światło. Tylko w Jego świetle możemy je zobaczyć.

Tak pokrótce można przedstawić związek między Świętem poświęcenia Świątyni a Chrystusem, żywą Świątynią Boga.

Symbolem Chanuki jest świecznik o dziewięciu ramionach. Migoczące światło bardzo wiele znaczy w ciemnościach nocy. Ale gdy wschodzi słońce, światło świecznika wydaje się blade i nieistotne. Tak samo Chrystus, Słońce sprawiedliwości, przyćmił dla nas światło chanukowe. Dziękujemy Bogu za te małe światła dane w ciemnościach minionej nocy. Ale idziemy naprzód, by żyć w świetle danym z wysoka.

#### Święto Narodzenia Pańskiego – wielkie święto żydowskie

Nawet jeśli wiemy niewiele lub zgoła nic o historii Święta Poświęcenia Świątyni – czy chrześcijanin może nie rozumieć, że w swej najgłębszej istocie narodzenie naszego Zbawiciela jest zakorzenione i ugruntowane w historii Izraela? Albowiem to On jest danym przez Boga wypełnieniem obietnicy, że Pan da swemu ludowi Mesjasza. On jest Bożą odpowiedzią na tęsknotę Izraela za zbawieniem wyrażaną w Piśmie Świętym na tysiące sposobów.

Chrystus jest nadzieją Izraela, która stała się rzeczywistością – rzeczywistością bardziej wspaniałą i cudowną, niż wszystkie przewidywania kapłanów, proroków i widzących.

„Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków światło zabłyśło. Albowiem Dziecię nam się narodziło. Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki. Zazdrosna miłość Pana Zastępów tego dokona.” (Księga Izajasza 9:1; 5-6)

(przedruk z: „Ewangelia zawarta w świętach Izraela”, str. 47-53, Wiktor Buksbazen, wyd. Wyższe Baptistyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie 2005)

## W pogoni za światłem



#### Wyjście ze strefy komfortu

Życie fotografa w wielu aspektach jest bardzo podobne do życia osoby wierzącej w Jezusa Chrystusa.

Po pierwsze, i najważniejsze – jest to stałe **dążenie i poszukiwanie światła**. Fotografia, jak i Chryścijaństwo nie może istnieć bez światła. Jestem w stanie przytoczyć bardzo dużo analogii między fotografią i chrześcijaństwem. Dla mnie fotografia jest stałą i niekończącą się pogonią za światłem, prawdziwym, wewnętrznym i nieskazitelnym czystym pięknem i na wiele sposobów pomaga mi przybliżyć się do Boga i lepiej Go rozumieć.

Po drugie, jest to **ogromny wysiłek, poświęcenie i wytrwałość**. Nie jeden raz byłem świadkiem rozmów, w których ludzie wypowiadali się na temat zdjęć wybitnych fotografów. Najczęściej mówili o roli sprzętu czy też ludzkim szczęściu, które fotograf miał ujmując ten czy inny kadr. Większość ludzi nie zdaje sobie sprawy, że za każdym takim zdjęciem stoi ogromny fizyczny i intelektualny wysiłek, oraz umiejętności i doświadczenie zdobywane i szlifowane przez długie lata. Bardzo często są to tygodnie i miesiące spędzone w poszukiwaniu wyjątkowych miejsc, długie wędrówki we dnie i w nocy, w każdych warunkach, w górach czy nad oceanem w nadziei, że może dzisiaj Bóg da możliwość spotkania wyjątkowego światła. Zbyt często jednak zdarza się wracać do domu z pustymi rękoma nawet nie wyjmując aparatu z plecaka i wracać w plener znowu z nadzieją że doświadczy się cuda.

Po trzecie, fotografia w pewnym sensie **wymaga odwagi i ryzyka**. Zrozumiałem, że będąc tylko obserwatorem, który nigdy nie wychodzi ze swojej strefy komfortu, nigdy nie będę w stanie pokazać siły i piękna Bożej przyrody – zawsze trzeba być w środku akcji i doświadczać jej całą duszą! Dokładnie tak samo niemożliwe jest bycie prawdziwym naśladowcą Jezusa Chrystusa poprzez filozofowanie o Biblii z filiżanką gorącej kawy w ręku. Relacje z Bogiem wymagają naszego pełnego zaangażowania, musimy żyć Jezusem Chrystusem! W przeciwnym wypadku, podczas zwiastowania Ewangelii, nigdy nie będziemy w stanie przekazać innym tego, czego sami nigdy nie doświadczyliśmy.

#### Osobiste relacje z Bogiem



Fotografia – to moja osobista relacja z Bogiem, jest to mój język porozumiewania się z Bogiem. Jest to też możliwość zobaczenia i doświadczenia tego, czego się nigdy nie doświadczy siedząc w wygodnym fotelu lub na kanapie w swoim domku. Za każdym razem, gdy wyruszam w podróż lub wspinam się na szczyt góry w oczekiwaniu na świt, jeszcze bardziej doświadczam swojej całkowitej zależności od Boga i zdaję sobie sprawę, że będę w stanie zobaczyć tylko tyle, ile Bóg mi na to pozwoli.

Fotografia nie jest moim zawodem, jest to hobby i, w pewnym sensie, styl życia. Prawdopodobnie dlatego nie fotografuję ślubów, czy też unikam wszelkiego rodzaju zleceń. W każde zdjęcie wkładam duszę i do każdego z nich mam indywidualne podejście.



I RZEKŁ BÓG:  
NIECH STANIE SIĘ ŚWIATŁOŚĆ  
I STAŁA SIĘ ŚWIATŁOŚĆ.

GENESIS 1:3

Fotografia portretowa wymaga tego, by umieć spostrzec duszę człowieka, zrozumieć jego stan emocjonalny, jego myśli i zmartwienia i starać się pokazać to wszystko w kontekście jego życia i otoczenia. Ludzie się otwierają i pokazują siebie prawdziwych wtedy, kiedy czują zaufanie. Znajomość możliwości swojego aparatu jest bardzo ważna, ale jeszcze ważniejsze jest poznanie duszy człowieka. Fotografowanie ludzi zmusza mnie do tego, by się zmieniać w wielu aspektach, koncentrować się nie na sobie, czy też swoich fotograficznych ambicjach, lecz na osobie z którą prowadzę „dialog”.



#### Prawdziwe Światło

Wiele osób znajduje się w ciągłym poszukiwaniu wewnętrznej harmonii i szczęścia w życiu, ale bardzo często błędzi i, dopiero z biegiem czasu, przekonuje się, że nawet najpiękniejsze rzeczy na tym świecie nie są

w stanie zaspokoić tego pragnienia, jeśli nie są przesiąknięte Bogiem. Nie przez przypadek przecież Bóg włożył w nasze serce tęsknotę za czymś czystym, doskonałym i świętym – wszyscy to odczuwamy na swój sposób. Bóg pragnie byśmy Go szukali i byśmy Go znaleźli. Do takiego przekonania doszedł Święty Augustyn: „Stworzyłeś nas bowiem dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie”

Każdego z nas Bóg obdarzył szeregiem zdolności, predyspozycji i talentów. Kombinacja tych cech jest zawsze niepowtarzalna. Jeśli szczerze poświęcimy to wszystko służbie Bogu, to będziemy w stanie odczuć prawdziwą i pełną harmonię w naszym życiu. Ewangelia Świętego Jana 8:12 „Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota”.



Aleksander Dylikowski

## Poezja



### Patrząc z ziemi na niebo, czyli rzecz o Bogu inaczej

Poniżej zamieszczamy refleksje na temat Boga i ludzi autorstwa Doroty Betlewskiej-Gutowskiej. Wiersze ukazały się w tomiku „Róża ksiąg i scenariusze”.

#### Jest

Spotyka nas wiele złego  
Jeśli Bóg jest sprawiedliwy  
A jest  
Musimy wziąć pod uwagę  
Że mamy o sobie  
Zbyt dobre zdanie.

#### Ugaskać

Ludzie zawsze chcieli Boga ugaskać  
Weszłam w ten nurt  
Głaszczę i głaszczę  
A może po prostu wycieram  
O Niego brudne ręce?

#### List w czasie plagi skorpionów

Mówiono o wybuchu elektrowni atomowej  
Spadaniu meteorytów i pladze skorpionów  
Planowano odkopać zasypane ruiny  
Znaleźć archiwa świętyń  
Dowiedzieć się, jaki jest Bóg?  
Czego od nas chce?  
Dostałam list z ostrzeżeniem:  
Nie ufaj autorytetom i tradycji  
Niech cię nie obchodzą poglądy. Kultura  
Ludzkie wartości. Medycyna ani lotnictwo  
Nie czytaj horoskopów. Bój się wróżek, bo są przeklęte  
Nie módl się do obrazów i rzeźb. Ani do zbitych desek  
Nie uratuje cię symbolika  
Nawet piękna  
Dziękuj niewidzialnemu Bogu  
Mów to co myślisz, ale nie myśl przewrotnie  
Naśladuj Boga tylko do pewnego stopnia  
Nie jesteś Nim. Nie próbuj rządzić  
Jeśli masz rodziców, przeproś ich  
Na pewno masz za co. Pomyśl też o innych  
Przypomnij sobie różne sytuacje. Odszukaj te osoby  
Zwróć pożyczone książki. Nie miej czyichś rzeczy  
Ten rodzaj roztargnienia jest kradzieżą  
Nie skupiaj się na wadach ludzi, ale na swoich  
Nie mów: Niech się Bóg stara, bo Go nie wybiorę  
On nie jest politykiem walczącym o głosy  
To wieczny Król. Nic nie straci na twoim buncie  
Ty stracisz  
Nie obrażaj się, że cię nie wysłuchał  
Znów proś  
Pytaj, co mu w tobie przeszkadza?  
Jeśli spytasz na serio, na serio odpowie  
Pomyśl o Marku Aureliusz  
Poganinie, który powiedział:  
„Dopóki żyjesz, dopóki można, czyń dobrze”  
Przypomnij sobie Jana Chrzciciela  
Zanurzał ludzi w Jordanie  
Ale do niektórych mówił: Udajecie  
Schowałam list. Pomyślałam: Jego autor  
Jest wariatem albo wielkim mędrce  
Wszystko zawiodło  
Ludzki intelekt. Ludzka miłość  
On musi mieć coś w zanadru. Prawdę  
Której doświadczył tak mocno  
Że stoi na pewnym gruncie  
Jest zbyt trudna, aby obdzielić nią tłumy.

#### Zbieranie kamieni, terapia grupowa

O świecie wszystko ma barwę przytłumionej bieli  
Lub rozbielonej czerni. To powinno uspakajać  
Niepokoi. Idziemy na pole. Zbieramy kamienie  
Kobiety od razu chowają do eleganckim torebek  
Mężczyźni obracają w rękach  
Nie byle co. Kawátky kuli ziemskiej  
Kamieniowanie było popularną grą zespołową  
Przez wiele wieków  
Integrowało  
Wspominam o kamiennych kopcach na grobach  
przodków  
Informuję, że zachowało się 4000 kamieni milowych  
Imperium Rzymskiego  
To świadkowie historii  
Najbardziej w niej narozrabiał Jezus Chrystus  
Zwany Kamieniem Węgielnym. Mówił intrygujące  
ostrzeżenia:  
Jeżeli oni zamilkną (czyli uczniowie)  
Kamienie krzykną będą  
O, to by było interesujące!  
Jeszcze powiedział:  
Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień  
Nie rzucili. Starożytne oryginały  
Teraz by nie mieli oporów. Wszyscy są niewinni.

#### Osobisty kontakt z Bogiem

A gdyby odciąć Boga od religii?  
Od siedzenia w twardej ławkach  
Wstawania i klęczenia na komendę  
Odciąć Boga od sztuki  
W której jest unieruchomiony na krzyżu  
Modlić się w szczerym polu  
I w lesie. Długo. Serdecznie  
A kiedy zobaczy się tęczę, znak przymierza  
Mieć pewność, że tym razem jest dla nas  
Niedobrze w takiej chwili pamiętać  
O obowiązku skromności  
Ta dobra skądinąd cecha potrafi wykluczyć  
Osobisty kontakt z Bogiem  
Jego do nas znaki, uśmiechy, poświadczenia  
Moją przyjaźń z Bogiem  
Jego do mnie miłość  
Są ludzie, którzy mówią:  
Nie doszukuj się wszędzie Boga  
Ale co poradzę, że On wszędzie jest.



## Sabra – kaktus słodki w środku

### Obraz prawdziwego mężczyzny

W dzisiejszych czasach w Kościele obserwujemy deficyt prawdziwego mężczyzny. To element dzisiejszego świata, który wkrada się do kościoła. Granica między mężczyzną a kobietą się zaciera. Obserwujemy przejmowanie przez kobiety ról wyznaczonych przez Boga dla mężczyzn. Dlaczego tak się dzieje? Mężczyźni są nieśmiali, załknieni, boją się podjąć służbę w Kościele, decyzję w sprawie nauki, pracy lub założenia rodziny. Wrażliwość nie jest usprawiedliwieniem. Nie przeczy męskości.

W Izraelu popularne jest określenie „sabra” (hebr. סַבְרָא, tzabar). To nieformalne, slangowe słowo oznacza Żyda urodzonego na terytorium Izraela. Nawiązuje do wytrwałej rośliny pustyni, znanej jako opuncja, o grubej skórze, skrywającej słodkie, bardzo miękkie wnętrze. To bardzo dobry obraz Bożego mężczyzny. Świetnym jego biblijnym przykładem jest król Dawid - wewnątrz słodki i delikatny a na zewnątrz twardy i męski. W Izraelu Dawid jest uznawany za jednego z największych bohaterów. Przyjrzyjmy się co go charakteryzowało: Stawiał czoła trudnym decyzjom i podejmował je z Bogiem: „...zapytał Dawid Boga: Czy mam ruszyć na Filistyńczyków i czy Ty wydasz ich w moje ręce? Pan mu odpowiedział: Ruszaj, a Ja wydam ich w twoje ręce. (...), Dawid znowu pytał się Boga, ale Bóg mu rzekł: Nie ruszaj za nimi, lecz zjądź ich z tyłu i natrzyj na nich od strony krzewów balsamowych. (...). Dawid uczynił tak, jak mu nakazał Bóg (...).” 1 Księga Kronik 14: 10-16 Ludzie powinni wiedzieć, że mężczyźni nie boją się decyzji, opierają je na Bogu i jego woli. Ludzie powinni widzieć mężczyzn a nie chorągiewki.

### Pokora

Prorok Natan przychodzi do Dawida, wskazuje na niegodziwość jego zachowania i zapowiada karę: „Tak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę zło w twoim własnym domu przeciwko tobie, na twoich oczach zabiorę ci twoje żony i dam je innemu, i będzie z nimi obcował w blasku tego słońca (...). Wtedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem wobec Pana. Natan zaś rzekł do Dawida: Pan również odpuścił twój grzech, nie umrzesz.”

2 Księga Samuela 12: 11-13

Reakcja Dawida na karę pokazuje pokorę. Uznał swoją winę i Bożą karę bez słowa sprzeciwu czy złości. Czasami mężczyźni uważają, że przyznanie się do swoich błędów ograbi ich z męskości. Nic bardziej mylnego. Właśnie w odwadze przyznania się do win jest okazana prawdziwa męskość.

### Uznanie dla właściwego autorytetu

W drugiej Księdze Samuela 6:21-22 znajdujemy przykład właściwego autorytetu dla Dawida. Tańczył i radował się przed Bogiem, kiedy arka - symbol Bożej obecności pośród Izraela - została sprowadzona z powrotem do Jerozolimy. Z tego powodu został on skrytykowany i wzgardzony przez swą żonę Michal. Uważała ona bowiem, że król nie powinien brać w tym udziału. Dawid rzekł wówczas, iż to Bóg dał mu panowanie i tylko On zasługuje na wszelką cześć. Ludzie mogą powiedzieć, że pewne rzeczy nie wypadają mężczyźnie. Jednak liczy się tylko to, jak owe rzeczy wyglądają w oczach Boga.

### Miłość do Boga objawiona w miłości do ludzi

Dawid kochał swój kraj i swój lud. Miłość i szacunek do Boga sprawiły, że nie zabił króla Saula. Dawid powiedział, iż nie podniesie ręki na pomazańca Boga: „Broń Boże, abym miał uczynić tę rzecz memu panu, pomazańcowi Pańskiemu, podnosząc swoją rękę na niego(...)” 1 Księga Samuela 24:7

Dawid kochał Jonatana - najstarszego syna Saula - z którym łączyła go bardzo bliska przyjaźń oparta na miłości do Boga. Po śmierci Jonatana Dawid pogrążył się w głębokim żalu. 2 księga Samuela 1:11; 1:26.

Miłość Bożego mężczyzny do Stwórcy musi być widoczna w miłości do innych ludzi, szczególnie najbliższych

### Wierność Bogu

Wierność Bogu, którą miał Dawid, nie była widoczna w życiu Saula, jak czytamy w pierwszej Księdze Samuela 13:13 - „Tedy rzekł Samuel do Saula: Popetnięteś głupstwo! Gdybyś był dochował przykazania Pana, Boga twego, które On ci nadał, Pan byłby utwierdził królestwo twoje nad Izraelem na wieki.”

Boży mężczyzna powinien pamiętać aby ponad wszystko być wiernym Bogu a Bóg tę wierność będzie błogosławił.

### Inne cechy Bożego mężczyzny:

#### Umiejętność gry na instrumentach

„(...)Rzekli tedy studzy Saula do niego: Oto duch zły od Boga trapi cię; niechaj rozkaże nasz pan sługom swoim, (...), a poszukają męża umiejącego grać na harfie, aby ci zagrał, gdy przypadnie na cię duch zły od Boga i ulży ci. Rzekł więc Saul do swoich sług: Rozejrzyjcie się dla mnie za mężem grającym i przyprowadźcie go do mnie.(...)” 1 Księga Samuela 16:15-19

Czy to oznacza, że każdy z mężczyzn powinien uczyć się grać na harfie lub innym instrumencie? Oczywiście nie. Jednakże każdy ma jakiś talent od Boga. Niestety są tacy, którzy go nie próbują odkryć, oraz tacy, którzy z lenistwa lub innych powodów nie chcą go rozwijać. Boży mężczyzna nie powinien zakopywać talentów danych mu przez Boga.

#### Dzielny

Człowiek dzielny odznacza się odwagą i odpornością wobec przeciwności. Kto ma być odważny jeśli nie mężczyzna? Czy tę rolę w domu czy w Kościele mają zająć kobiety, wdowy lub dzieci? Mężczyzna został stworzony

do bycia odważnym i twardym nawet jeśli tak o sobie nie myśli. Powinien pamiętać, że zawsze i w każdej sytuacji, jeżeli jest Bożym mężczyzną, stoi za nim Bóg.

#### Wymowny

Słowo to oznacza: wyrażający jakąś intencję, wiele mówiący, dający coś do zrozumienia; wyrazisty, znaczący, sugestywny. Nie ma nic gorszego niż rozmowa, z której nic nie można zrozumieć. Mężczyzna zarówno w nauczaniu jak i w komunikacji powinien tak mówić, aby jego intencje nie budziły wątpliwości. To on jest powołany na nauczyciela w Kościele i w domu. Dobry nauczyciel to człowiek potrafiący tłumaczyć w sposób jasny i czytelny.

#### Urodziwy

Nikt nie ma wpływu na urodę, ale ma na wygląd. Niestety, częsty jest obraz mężczyzny niedbającego o siebie. Być może to nie najważniejsze ale trzeba pamiętać, że nikt nie uzna za autorytet osoby o odpychającym wyglądzie. Nie chodzi o podążanie za modą, a o to, żeby być czystym i schludnym, aby wygląd nie przeszkadzał w usłyszeniu tego, co mężczyzna ma do przekazania.

Tomasz Przysański

Serdecznie zapraszamy na spotkania mężczyzn z Biblią organizowane w zborze Warszawa - Anin, ul. K. Szpotańskiego 22

w następujących terminach:

21 stycznia 2017 godz. 18:00 | 18 lutego 2017 godz. 18:00 | 18 marca 2017 godz. 18:00

Spotkania mają charakter otwarty. Poruszane są tematy ważne dla mężczyzn.

## Okiem kobiety



## Na Wysoki Połysk – czyli o „polerowaniu” życia dla Boga

Zawsze odczuwałam potrzebę sprawdzenia, czy naprawdę jest tak, jak Bóg mówi w swoim Słowie. W moim życiu były zarówno chwile trudne, jak i wspaniałe. Dzisiaj wiem, że On był zawsze wierny swojemu Słowu, jak obiecał w Księdze Malachiasza 3:6 i 10: „Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się, lecz i wy nie przestaliście być synami Jakuba.(...). Przyniesiecie całą dziesięcinę do

spichlerza, aby był zapas w moim domu, i w ten sposób wystawcie mnie na próbę!(...)”

W tym cyklu będę opowiadać o Wysokim Połysku. Lubimy przecież czystość, porządek, blask i życie w słońcu. Oczywiście nie zawsze kochamy pracę, którą trzeba wykonać, aby osiągnąć ten wspaniały cel.



Cykl będzie się składał z trzech części:

- Przygotowanie
- Realizacja
- Efekt

Opowiem, co należy czynić, aby Wysoki Połysk był w życiu codziennym, a nie od święta. Oczywiście będą opierać się na Słowie Bożym.

Mottem cyklu niech będą te wspaniałe wersety: „Wy jesteście światłością świata; nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapalają też świecy i nie stawiają jej pod korcem, lecz na świeczniku, i świeci wszystkim, którzy są w domu. Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.” (Ewangelia św. Mateusza 5:14-16) oraz „Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest.” (Ewangelia św. Mateusza 5:48).

### Czym jest Wysoki Połysk?

Mnie on kojarzy się z wielkim sprzątniem. Sprzątnięcie wynika z dyskomfortu i potrzeby życia w przejrzystości, czystości i jasności. Zwrot „na wysoki połysk” przyciąga wzrok, przyjemnie się na to patrzy, nie można o tym zapomnieć i trudno obok tego przejść obojętnie. Wysoki Połysk sprawia radość, zadowolenie i przyjemność, zarówno w życiu materialnym jak i duchowym.

O życiu Jaabesa czytamy: „Lecz Jaabes był znakomitszy niż jego bracia (...) A Jaabes wołał do Boga Izraela tymi słowy: Obyś mi prawdziwie błogostawił i poszerzył moje granice, oby ręka twoja była ze mną i obyś zachował mnie od złego, aby mnie ból nie dotknął. I Bóg spełnił jego prośbę.” 1 Księga Kronik 4: 9-10. Bądźmy więc jak Jaabes - zacniejsi, poważniejsi i sławniejsi od innych.

## Potrzeba życia w przejrzystości

Do Wysokiego Połysku dążmy przez całe życie.

Powinien być on widoczny w trzech sferach:

- w domu
- w kościele
- w pracy

Powinnyśmy:

- jasno świecić
- wyróżniać się spośród innych
- wybić się ponad przeciętność

Jak osiągnąć Wysoki Połysk?

- przygotujmy samych siebie
- przygotujmy środki
- obliczmy trud i czas pracy
- wyobraźmy sobie cel - zmianę, jaką chcemy osiągnąć
- a nade wszystko: podejmijmy decyzję!

Wszystko w naszym życiu zaczyna się od podjęcia decyzji. Początek jest bardzo ważny. Ktoś kiedyś powiedział: „Kto zaczął, dokonał połowy dzieła”.

W Biblii często występuje słowo „teraz”. To bardzo ważne słowo. Nie mamy wpływu na to, co było w przeszłości. Nie znamy przyszłości, która jest przed nami zakryta. Jedynie „teraz” i „dzisiaj” należą do nas. Teraźniejszością możemy zarządzać.

Pamiętajmy, że najważniejszą decyzją w życiu jest postanowienie o oddaniu się w ręce Wszechmogącego i pełnego miłości Boga. To On, widząc nasze brudne i grzeszne życie, posłał Swojego Syna na krzyż, aby nas zbawić i pojednać ze sobą. Bóg pragnie pomagać nam w życiowym sprzątnięciu. Jeśli On nie jest naszym pomocnikiem, nie uda się nam stworzyć niczego, co będzie miało Wysoko Połysk - ani w domu, w rodzinie, w kościele, w pracy, ani w przyjaźni czy w relacji z innymi osobami. Bez Boga jest to po prostu niemożliwe.

Polegajmy na Nim, szczególnie, gdy wydaje nam się, że problem sprzątnięcia, zwłaszcza duchowego, nas przeraża, że nie mamy siły ani chęci na zmiany, bowiem jak jest napisane w Psalmie 127:1-2 „Jeśli Pan domu nie zbuduje, próżno trują się ci, którzy go budują. Jeśli Pan nie strzeże miasta, daremnie czuwa stróż. Daremnie wczesnie rano wstajecie, i późno się kładzecie, spożywając chleb w troskach: wszak on i we śnie obdarza umiłowanego swego.”

## Bóg pragnie pomagać nam w życiowym sprzątnięciu

Gdy stajemy się dziećmi Bożymi, mamy wspaniałe powołanie do życia i służby dla Boga. On daje nam swoje światło i moc. Nie tolerujemy zła w życiu, bo wtedy nasze powołanie będzie zaćmione, przybrudzone i przygaśnięte z powodu uczynków starej natury. Nie będzie żyły życiem na Wysoki Połysk.

Zachęcam do lektury i podjęcia życiowych decyzji!

Elżbieta Totwińska

(Powyżej zamieściliśmy pierwszy wykład z cyklu: „Wysoki połysk” autorstwa Elżbiety Totwińskiej, w opracowaniu Anety Iwanow. Wykłady zostały wygłoszone przez autorkę na konferencji kobiet w zborze Kościoła Boży, w Łodzi w maju 2016. Kolejne dwa wykłady zamieścimy w następnych numerach kwartalnika.)

## Bliźnięta w dwóch odcieniach



foto: Gary Roberts

Można wierzyć lub nie, ale te dwie piękne dziewczynki są bliźniętami. Urodzoną w kwietniu 2005 roku w Nottingham w Wielkiej Brytanii, niebieskooką Remeę (na zdjęciu po ...) nazwalibyśmy „białą”, podczas gdy jej brązowooką siostrę Kian wielu określiłoby jako „czarną”.<sup>1</sup>

Bliźnięta szybko skupiły na sobie uwagę mediów. Doniesienia prasowe podkreślały fakt, że każde z ich rodziców (zdjęcie...) – Kylie Hodgson i Remi Horder – „miało białe matki i czarnych ojców”.<sup>2</sup>

Te dwie małe dziewczynki pomagają uzyskać odpowiedź na pytania odnośnie Biblii, które wielu sprawiały problem. Jeżeli na początku był tylko jeden mężczyzna i jedna kobieta, skąd pochodzą „rasy” charakteryzujące się „różnymi kolorami skóry”?

Remeę i Kian dowodzą faktu, iż jest to po prostu kwestia genetyki – przy odpowiedniej kombinacji genów, wszelkiego rodzaju karnacje skóry mogą pojawić się w jednym pokoleniu.<sup>3</sup>

Jeżeli więc Adam i Ewa posiadali jasnobrązową karnację dzięki wymieszanej „jasnej” i „ciemnej” informacji genetycznej – podobnie jak było to w przypadku rodziców Remeę i Kian – wszystkie odcienie skóry od najciemniejszego to najjaśniejszego mogły pojawić się u ich dzieci oraz w kolejnych pokoleniach.

Kian i Remeę ilustrują również inną biblijną prawdę – jako ludzie wszyscy jesteśmy spokrewnieni. Należymy do jednej rodziny, począwszy od Adama i Ewy, poprzez Noego i jego rodzinę – dokładnie tak, jak mówi Biblia.



foto: Gary Roberts

tłum. Adam Totwiński

<sup>1</sup> Laing, L., „Twins in a million”, The Sunday Mail (Brisbane), 12 marca 2006, s. 3.

<sup>2</sup> ABC News, One twin's white, the other's black – twins' parents both have white mothers, black fathers <abcnews.go.com/GMA/story?id=1813509>, 19 września 2006.

<sup>3</sup> Pigmentem odpowiedzialnym za „kolor” skóry jest melanina. Jeżeli posiadamy tego pigmentu dużo jesteśmy bardzo ciemni („czarni”). W przypadku małej jego ilości nasza karnacja będzie jasna („biała”). Por. „The Creation Answers Book”, rozdział 18: „Jak powstały poszczególne „rasy”?”. Creation Ministries International, Brisbane, Australia, 2006.



## Klub Dobrej Nowiny – ewangelizacja wśród dzieci w Otwocku

2016-2017 - Kontynuacja pracy z dziećmi w klubie osiedlowym na Ługach, w Otwocku



Od jakiegoś czasu, piątka dzieci stale odwiedza nas w Klubie dobrej Nowiny i bierze aktywny udział ucząc się wersetów, odpowiadając na pytania z lekcji biblijnych. Dzieci pochodzą z trudnych rodzin i środowisk. Organizacja zajęć wygląda naprawdę dobrze i sędzę, że najważniejsze jest aby utrzymać ten poziom. „Duchowo” poprzeczka jest o wiele wyżej zawieszona, niż w ubiegłym roku. Pewne jest to, że swoimi zabiegami nie zbawimy tych dzieci, bo tylko Bóg dokonuje zbawienia. Jesteśmy również świadomi, że możemy być zarówno przeszkodą dla Ducha Świętego jak i kanałem przez który będzie On działał i dotykał serc tych dzieci na każdym spotkaniu.

Moim marzeniem jest, aby Duch Święty dotykał nas i dzieci na każdym spotkaniu i aby one narodziły się na nowo i nawiązały głęboką więź z Żywym Panem Jezusem, który nie jest bezsilny wobec problemów i życiowych trudności. Ludzkie sposoby i ludzie sami w sobie są zawodni, ale Bóg nigdy nie zawodzi. Marzy mi się, aby dzieci rozwiązywały swoje problemy z Panem Jezusem.

Dziękuję Bogu za dzieciaki i owoce tej służby oraz każdego kto jest w nią zaangażowany, od osób prowadzących lekcje i zabawy po osoby polecające Bogu naszą służbę w modlitwie.

Przede wszystkim jednak, jestem wdzięczny mojemu Zbawicielowi, bez którego ani życie, ani służba nie ma sensu i śmiało mogę się podpisać pod poniższymi Słowami z Pisma Świętego:

„Dzięki składam temu, który mnie wzmocnił, Chrystusowi Jezusowi, Panu naszemu, za to, że mnie uznał za godnego zaufania, zleciwszy mi tę służbę” (1 List do Tymoteusza 1:12)

Krzysztof Turowicz

### Konferencja dla Kobiet

Lokalizacja - Kościół Boży w Toruniu, ul. Królowej Jadwigi 16 I p (róg Małe Garbary)

Data: 18.03.2017, godz. 10:00

Gość specjalny – Becky White, misjonarka w Niemczech wśród społeczności Romów

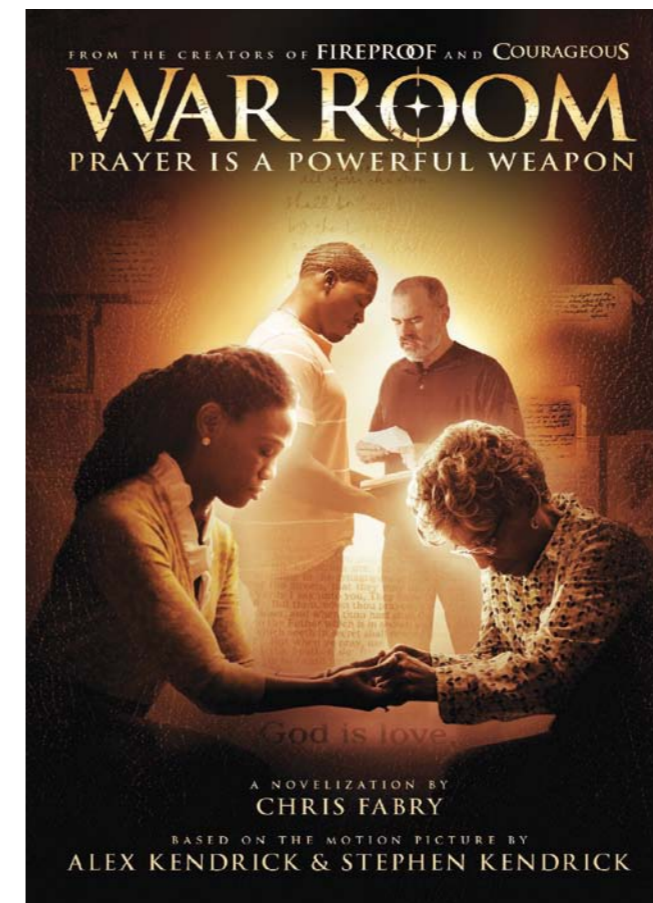


## „War Room” („Siła Modlitwy”)



Jak uratować małżeństwo na skraju rozpadu?  
Zwycięstwo nigdy nie jest dziełem przypadku!

właściwą strategię i odpowiednie środki... zwycięstwo nigdy nie jest dziełem przypadku...”



Elizabeth, energiczna agentka nieruchomości, spotyka na swej drodze dużo starszą od siebie klientkę - Claire, która właśnie wystawia swój dom na sprzedaż. Claire, wdowa po wysoko postawionym oficerze w Sztabie Armii USA okazuje się wspaniałym strategiem w wojnie duchowej.

### Wall of Remembrance czyli Ściana Pamięci

Wejście do sztabu głównego Claire (czytaj: jej dom rodzinny), w którym uwagę głównie przyciąga tzw. „Ściana Pamięci” wywiera na Elizabeth niezatarte wrażenie. Tak rozpoczyna się mozolna walka i opracowywanie planu taktycznego w celu uratowania małżeństwa Elizabeth, które znajduje się na krawędzi rozpadu.

„Zawsze zapominają o Jezusie, dlatego jest taki bałagan” - mimochodem rzuca Claire. Słowa te okazują się pomocną wskazówką dla Elizabeth.

„War Room” stał się bestsellerem w amerykańskich kinach, uzyskując entuzjastyczne recenzje widzów. Jest to piąty z kolei film Alexa i Stephena Kendricków („Fireproof”, „Odważni”, „Boska Interwencja”, „Koło Zamachowe”). Obraz jest debiutem ekranowym Priscilli Shrier, autorki bestsellerów „New York Timesa”. W obsadzie znalazł się sam reżyser: Alex Kendrick. Film został wyprodukowany przez Stephena Kendricka i Garego Wehlera. Scenariusz napisali bracia Alex i Stephen Kendrickowie, a wydała go wytwórnia Tristar Picture. Film otrzymał oznaczenie kinowe PG (Parental Guidance suggested), czyli spełnia kryteria filmu rodzinnego i nadaje się dla wszystkich członków rodziny w każdym wieku.

Kendrickowie – pionierzy filmu o wierze i rodzinie, skomentowali „War Room” w następujący sposób:

„Zrobiliśmy ten film, żeby inspirować, pobudzać i motywować widzów do brania udziału we właściwych bitwach oraz walki w najlepszy możliwy sposób.”

Film został dobrze opracowany w języku polskim i opatrzony w książeczkę z dodatkowymi informacjami w języku polskim przez Dom Wydawniczy RAFAEL.

Jolanta Wilk

Film „War Room” („Siła Modlitwy”) pojawił się na ekranach w USA w roku 2015, natomiast jego polska wersja językowa została wydana w roku 2016. Dokładniejszym polskim tłumaczeniem tytułu filmu byłby raczej: „Sztab”, jako miejsce, w którym ustala się strategię walki.

„Wojna – odwieczny towarzysz ludzkości...” pierwsze zdanie, które pada w filmie od razu wprowadza widza w główny wątek. Wojna duchowa i jak ją wygrać. To najkrócej mówiąc, problem, z którym zmierzali się twórcy filmu: Alex i Stephen Kendrickowie.

„Wygląda na to, że zawsze jest o co walczyć...” słyszymy... „ale jedno się nie zmienia: zawsze ktoś wymyśla strategię... analizuje poczynania wroga i obmyśla plan pokonania go... stosowanie niewłaściwych metod w walce niechybnie prowadzi do klęski... trzeba rozpocząć od zrozumienia z kim się walczy... aby wygrać wojnę trzeba posiadać



„I przywiódł Pan do zatwardziałości serce faraona, króla Egiptu, tak, że ścigał synów izraelskich. A synowie izraelscy wychodzili pod osłoną podniesionej ręki.”

2 Księga Mojżeszowa 14:8

„W jej prawicy jest długie życie, w jej lewicy bogactwo i chwata.” (o mądrości)

Przypowieści Salomona 3:16

„Ręka pracowitych będzie rządziła, lecz ręka gnuśna musi odrabiać pańszczyznę.”

Przypowieści Salomona 12:24

„Na cóż pieniądze w ręku głupca? Mógłby nabyć mądrości, lecz nie ma na to rozumu.”

Przypowieści Salomona 17:16

„Serce króla w ręku Pana jest jak strumień wód; On je kieruje dokąd chce.”

Przypowieści Salomona 21:1

„Dba o wełnę i len i pracuje zwawo swoimi rękami.”

Przypowieści Salomona 31:13

„Gdy zechce mieć rolę nabywa ją, pracą swoich rąk zasadza winnicę.”

Przypowieści Salomona 31:16

„Wyciąga ręce po kądziel, swoimi palcami chwytą wrzeczono.”

Przypowieści Salomona 31:19

„Otwiera swoją dłoń przed ubogim, a do biedaka wyciąga swoje ręce.”

Przypowieści Salomona 31:20

„Głupiec zakłada bezczynnie swoje ręce i pożera samego siebie.”

Księga Kaznodziei Salomona 4:5

## Przewodnik po Bożej mądrości

### Co czynić aby nasze ręce przynosiły błogosławieństwo?

- Oprzyj się na Rękach Bożych bo są pełne mądrości i gwarantują szczęście, bogactwo materialne, długie życie, pomyślność
- Nie bądź leniwy gdyż to się nie opłaca - leniwy będzie pracował dla innych a nie dla siebie
- Bądź pracowity gdyż pracowitość jest mile widziana u Boga i ludzi
- Nie bądź głupcem w wydawaniu pieniędzy, które masz w swoim ręku
- Naucz się dobrze liczyć swoje pieniądze!
- Proś Boga o rozum, abyś nabył mądrości do dobrego zarządzania nieruchomościami i pieniędzmi
- Pamiętaj, że Bóg trzyma w swojej ręce wszelkie władze - każde posunięcie na „szachownicy władzy” jest w Bożym ręku
- To, co zostało ci dane w zakresie władzy (co jest w twoim ręku) praca, rodzina, służba dla Pana, masz realizować w posłuszeństwie Bożym zasadom
- Miej ręce chętne do pomocy potrzebującym
- Bądź aktywnym i twórczym w pracy
- Miej zapał do pracy i podejmowania trudnych decyzji
- Oddaj swoje ręce Wszechmocnemu Bogu i służ tymi rękoma z całej siły Panu

### Dodatkowe wersety do studium na temat rąk.

Księga Kaznodziei Salomona 2:11, 24

Księga Psalmów

10:14| 17:7; 14| 18:35| 20:7| 21:9| 45:5| 63:9| 98:1| 119:173| 136:12| 139:5; 10| 144:7| 145:16|

Studium biblijne opracowała: Elżbieta Tołwińska